

Oto mężczyzna - Oto kobieta
Niekt nie uwierzy że się kiedyś kochali
Dawno zabrakło rozkoszy zmysłowych
Dawno przestali ze sobą rozmawiać
W pokoju obok z uchem przy ścianie
Siedzi ich symi cichutko płacze
Wiele by dał by usłyszeć choć słowo
Wiele by dał by ktoś sobie przypomniał
Niekochanym dzieciom wciąż chłodno
Niekochane dziecko tulą misie

Oto mężczyzna - Oto kobieta
Siedzą przy stole do cna wyczerpanie
Nie ma już światła które by mogło
Ogrzać ich ciała tak dawno ostygłe
Lecz jest na świecie coś co ich trzyma
Co nie pozwala wstać im od stołu
Ten sześćioletni wyrzut sumienia
Płaczący cicho w pokoju obok
Niekochane dziecko tulą misie
Niekochanym dzieciom wciąż chłodno
Niekochane dziecko tulą misie Laaaaaaa.....